

Sygn. akt VI ACa 1683/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)

Sędzia SA – Agata Wolkenberg

Sędzia SA – Małgorzata Kuracka

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa S. D. (następcy prawnego powódki Z. L.)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 października 2014 r.

sygn. akt XXV C 817/13

1) *oddala apelację;*

2) *zasądza od S. D. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

Sygn. akt VI ACa 1683/17

UZASADNIENIE

P. L. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. tytułem odszkodowania - kwoty 254 874,11 zł oraz tytułem zadośćuczynienia - kwoty 20 000,00 zł, łącznie - 274 874,11 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2012 r. do dnia zapłaty, a także kosztów procesu, z tytułu naprawienia szkody i krzywdy wyrządzonej powódce przez adwokata A. P. (1) uchybieniem obowiązków procesowych ciężących na pełnomocniku w sprawie VI ACa 1140/07 Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

W uzasadnieniu swoich żądań powódka wskazała, że toczącym się przeciwko niej w ostatnich latach postępowaniom towarzyszył jej chroniczny stres, który miał wpływ na pogorszenie się jej stanu zdrowia. Cierpiała m.in. na dolegliwości o charakterze neurologicznym, czego skutkiem były cztery udary mózgu i związane z nimi zaniki pamięci, przemijające zaburzenia mowy, pomrocność i przemijające zaburzenia krążenia mózgowego. Powódka cierpiała również na dolegliwości natury kardiologicznej, m.in.: na arytmie serca, migotanie przedsionków, nadciśnienie tętnicze, a także na osteoporozę.

Zdaniem Z. L. pogorszenie jej stanu zdrowia miało być wywołane niekorzystnym rozstrzygnięciem w poprzedniej sprawie i brakiem możliwości dochodzenia praw w postępowaniu kasacyjnym, co było skutkiem nieprofesjonalnego działania pełnomocnika. Zaś leczenie dolegliwości zdrowotnych, terapia oraz badania wiązały się z konsekwencjami finansowymi. Powódka poniosła również wysokie koszty związane z udziałem w szeregu postępowań sądowych.

Pozwany - Towarzystwo (...) S. A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu stwierdzając, że w przedmiotowej sprawie nie jest możliwe stwierdzenie kumulatywnego wystąpienia wszelkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie adwokata A. P. (1). W szczególności brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy niewniesieniem o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 marca 2008 r., a brakiem skutecznego wniesienia skargi kasacyjnej od tego wyroku i uzyskaniem orzeczenia korzystnego dla powódki.

Wyrokiem z dnia 28 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz orzekł o nie obciążeniu powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Adwokat A. P. (1) pełnił obowiązki pełnomocnika procesowego z wyboru Z. L., będącej stroną pozwaną w sprawie rozpoznawanej przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt XXVC 4588/05, z powództwa T. S. i W. S. o uznanie czynności prawnej sprzedaży nieruchomości położonej w R. gm. J., zawartej pomiędzy sprzedającym J. K., a kupującą Z. L., za bezskuteczną wobec powodów, jako wierzycieli J. K..

Wyrokiem z dnia 5 marca 2007 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w tej sprawie uznając sporną umowę za bezskuteczną wobec powodów do kwoty przysługującej im wierzytelności (71 607,00 zł z ustawowymi odsetkami) i obciążył pozwaną kosztami procesu.

Apelacja Z. L. od tego wyroku została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 28 marca 2008 r. (sygn. akt. VI ACa 1140/07).

W rezultacie, przeciwko Z. L. wszczęto postępowanie egzekucyjne. Pierwsze zawiadomienie od komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Legionowie otrzymała ona 30 kwietnia 2008 r.

W dniu 3 kwietnia 2008 r. adwokat A. P. (2), reprezentujący w tej sprawie Z. L., złożył wniosek o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 marca 2008 r. Wniosek nie zawierał sformułowania, że pozwana wnosi o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia tegoż wyroku. W tym samym dniu adwokat A. P. (2) wniósł opłatę w kwocie 30 zł, wymaganą od wniosku o doręczenie odpisu wyroku wraz z pisemnym uzasadnieniem.

Odpis wyroku z uzasadnieniem został wysłany do pełnomocnika Z. L. w trybie art. 9 k.p.c., w dniu 9 lipca 2008 r. Tego samego dnia wysłano odpis orzeczenia wraz z uzasadnieniem pełnomocnikowi jej przeciwników procesowych.

Wcześniej - w dniu 17 lipca 2008 r. - sama Z. L. wniosła o wydanie jej kopii uzasadnienia wyroku z 28 marca 2008 r. i otrzymała ją tego samego dnia w trybie art. 9 k.p.c.

W dniu 31 lipca 2008 r. Z. L. przesłała adwokatowi A. P. (1) wypowiedzenie pełnomocnictwa z uwagi na zaniedbanie związane ze złożeniem nieprawidłowego wniosku.

Dnia 7 sierpnia 2008 r. do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynął wniosek Z. L. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie wyroku tego Sądu z dnia 28 marca 2008 r. wraz z pisemnym uzasadnieniem oraz wniosek o sporządzenie tego uzasadnienia. Jednocześnie Z. L. wniosła o zobowiązanie adwokata A. P. (1) do przedstawienia dokumentacji medycznej dotyczącej jego stanu zdrowia.

Postanowieniem z 28 listopada 2008 r. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek Z. L. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie wyroku wraz z pisemnym uzasadnieniem oraz odrzucił wniosek o sporządzenie uzasadnienia.

Tym samym, Z. L. utraciła możliwość wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku z dnia 28 marca 2008 r. wydanego w sprawie VI ACa 1140/07 Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Sąd Okręgowy ustalił też, że Z. L. nadal mieszka na terenie spornej nieruchomości wraz z jej zbywcą J. K., który pełnił rolę jej opiekuna. Dom utrzymywany był wyłącznie z jej emerytury.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo Z. L. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odpowiedzialność pozwanego - ubezpieczyciela adwokata A. P. (1) z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - ma charakter akcesoryjny w stosunku do ubezpieczonego (art. 822 k.c.). Zatem, dla jej stwierdzenia konieczne jest dokonanie oceny, czy w świetle art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. ubezpieczony ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą względem powódki.

Z. L. winna była wykazać w tym procesie prawdopodobieństwo uzyskania korzystnego wyniku skargi kasacyjnej w poprzedniej sprawie w stopniu wystarczająco wysokim, na podstawie hipotetycznego przebiegu zdarzeń, których ocena powinna opierać się na zasadach rozsądku, doświadczeniu życiowym, wiedzy i logice.

Przy czym fakt, że pełnomocnik Z. L. błędnie sformułował wniosek o doręczenie wyroku, zapominając o sformułowaniu wniosku o sporządzenie jego uzasadnienia, jest ewidentny i pozwala przyjąć, że jego zachowanie było zawinione. Okoliczność ta nie była też kwestionowana i nie została niczym usprawiedliwiona. Jednak, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. strona powodowa nie udowodniła w tej sprawie kumulatywnego wystąpienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej adwokata A. P. (1), a tym samym nie udowodniła powstania odpowiedzialności akcesoryjnej po stronie pozwanego.

W szczególności strona powodowa nie wykazała istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy brakiem wniesienia prawidłowego wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 marca 2008 r. i innymi błędami adwokata, a brakiem wniesienia przez nią skutecznej skargi kasacyjnej w sprawie o sygn. akt VI ACa 1140/07. Z. L. nie zdołała przede wszystkim wykazać, że w tamtej sprawie zachodziły przesłanki do wniesienia skargi kasacyjnej zgodnie z art. 398³ §1 k.p.c., to jest, że doszło do naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czy zgodnie z art. 379 k.p.c., zachodził któryś z wymienionych tym przepisem przypadków skutkujących nieważnością postępowania. Z. L. nie powołała się też na żadną z podstaw przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398 § 1 k.p.c.), a powołując się na istnienie szeregu innych błędów merytorycznych adwokata, nie określiła ich wystarczająco. Nie przedstawiła też wywodu prawnego uzasadniającego uznanie, że jej skarga kasacyjna byłaby oczywiście uzasadniona.

Natomiast twierdzenie, że uchybienia adwokata wpłynęły na położenie materialne i życiowe Z. L. oraz jej sytuację prawną i stan zdrowia, to za mało, aby przyjąć oczywistość podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Tymczasem powódka skoncentrowała swoją uwagę w toku procesu jedynie na opisie nieprofesjonalnego i nieetycznego zachowania adwokata oraz na wykazaniu kosztów poniesionych na skutek przegranego procesu, a także własnej sytuacji zdrowotnej i życiowej. Natomiast sformułowane w piśmie z 6 października 2014 r. zarzuty dotyczące m. in. błędu subsumcji, czy nieprawidłowej wykładni przepisów prawa, w tym art. 527 k.c. w zw. z art. 533 k.c., art. 532 k.c., czy art. 475 k.c., sprowadzały się do wywodów teoretycznych, bez odniesienia się do istotnych okoliczności sprawy XXV C 4588/05, co uniemożliwiło ich ocenę, jako ewentualnych przesłanek kasacyjnych.

Ostatecznie więc, w ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie prowadzonej przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie (sygn. akt VI ACa 1140/07) nie jest możliwe dopatrzenie się podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że strona powodowa nie wykazała wysokości szkody, przedstawiając jedynie zestawienie poniesionych kosztów, bez udowodnienia, że pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym z zawinionym zachowaniem adwokata oraz, że wszystkie opisane następstwa zdrowotne u Z. L. pozostają w takim związku z

postępowaniem w sprawie sygn. XXV C 4588/05 i jego wynikiem. A brak wykazania chociażby jednej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c. uniemożliwia uwzględnienie powództwa.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, Z. L. wniosła o jego zmianę i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz podwyższenie wynagrodzenia zasądzonego na rzecz pełnomocnika z urzędu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu:

- obrażę art. 217 § 2 k.p.c., art. 227 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 258 k.p.c. polegającą na tym, że:

1. nie uwzględnił on wniosków dowodowych złożonych przez powódkę z podaniem faktów, jakie powódka zamierzała wykazać, w szczególności: wniosku o przesłuchanie świadka J. K., który uczestniczył we wszystkich rozmowach z adw. A. P. (1) i są mu znane wszystkie okoliczności sprawy tym bardziej, że powódka ze względu na stan zdrowia nie była w stanie wypowiedzieć się w pełni na rozprawie, a także nie była w stanie przypomnieć sobie wszystkich okoliczności; wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy, właściwych specjalności, celem ustalenia, czy pomiędzy wydarzeniami związanymi z wcześniejszymi sprawami i w konsekwencji z niniejszą sprawą istnieje związek przyczynowy mający wpływ na stan zdrowia powódki, wynikający z dołączonych do akt stosownych zaświadczeń lekarskich, czym pozbawił powódkę możliwości zaprezentowania dodatkowo materiału dowodowego dotyczącego istotnych okoliczności w sprawie;

2. nie dokonał, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i praktycznie ograniczył się do przesłuchania stron;

- obrażę art. 328 § 2 k.p.c. skutkującą tym, że z uzasadnienia nie wynika właściwie, czy zdaniem sądu I instancji strona powodowa przedstawiła jakiegokolwiek dowody, czy sąd dał im wiarę, czy też odmówił im wiary i z jakiego powodu. Twierdzenia sądu są bardzo ogólnikowe i nie odnoszą się do twierdzeń powódki i przytoczonego orzecznictwa;

- obrażę § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez zaniechanie podwyższenia zasądzonego wynagrodzenia o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju usług w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach.

W toku postępowania apelacyjnego, w dniu 6 października 2015 r. Z. L. zmarła, a jej następca prawny – S. D. na rozprawie w dniu 16 stycznia 2018 r. poparł apelację.

Pozwany - Towarzystwo (...) S. A. w W. wniosł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się bowiem zarzucanego mu naruszenia prawa procesowego i nie uchybił przepisom prawa materialnego, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku wystarczająco wyjaśnia podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy odniósł się też do dowodów dopuszczonych w toku procesu wskazując je, jako podstawę poszczególnych ustaleń faktycznych. Co więcej, żaden z dowodów nie został uznany za niewiarygodny. Odrębną jednak kwestią jest to, czy dowody zaofiarowane w toku procesu przez stronę powodową dowodziły ostatecznie zasadności jej roszczeń.

Z. L. utrzymywała w tej sprawie, że pozwany – ubezpieczyciel jej pełnomocnika ze sprawy XXV C 4588/05 Sądu Okręgowego w Warszawie (VI ACa 1140/07 Sądu Apelacyjnego w Warszawie), adwokata A. P. (1) – zobowiązany jest do zapłaty na jej rzecz odszkodowania i zadośćuczynienia za to, że jej zdaniem pełnomocnik ten uchybił swoim

obowiązkom, przez co spowodował niekorzystne dla niej rozstrzygnięcie oraz pozbawił ją możliwości wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku sądu II instancji. Spowodować to miało ostatecznie się w obrocie wyroku niekorzystnego dla Z. L. i doprowadzić do upadku jej zdrowia, dolegliwości natury psychicznej i fizycznej, prowadzących do poniesienia przez nią uszczerbku na zdrowiu.

Celem udowodnienia uchybień w działaniach byłego pełnomocnika Z. L. domagała się przesłuchania J. K. na okoliczność, jakie były działania i postawa ubezpieczonego adwokata w trakcie procedowania sprawy XXV C 4588/05 i w trakcie postępowania apelacyjnego. Wniosek ten trafnie nie został uwzględniony przez Sąd Okręgowy. Zgodnie bowiem z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Przy czym fakty przyznane w toku procesu przez stronę przeciwną nie wymagają dowodu, jeśli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.c.). Dla skutecznego złożenia wniosku dowodowego niezbędne jest więc równoczesne wskazanie takich faktów (podlegających dowodzeniu) przez stronę wnioskującą. Postępowanie dowodowe nie służy natomiast poszukiwaniu dopiero okoliczności, których ewentualne zaistnienie uzasadniałyby żądania zgłaszane przez stronę. A w tym kierunku zmierzał wniosek dowodowy Z. L.. Jednak, skoro wywiodła ona swoje żądanie z twierdzenia o uchybieniu przez poprzedniego pełnomocnika przyjętym na siebie obowiązkom, winna najpierw określić i wskazać te uchybienia, a dopiero w sytuacji, gdyby pozwany im zaprzeczył, przedstawić ewentualne dowody na ich istnienie.

Przy czym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, twierdzenia Z. L. dotyczące domniemyanych błędów poprzedniego pełnomocnika, popełnionych w sprawie XXV C 4588/05 Sądu Okręgowego w Warszawie (VI ACa 1140/07 Sądu Apelacyjnego w Warszawie), w rzeczywistości kwestionowały prawidłowość ocen prawnych i rozstrzygnięć sądów obu instancji. Nie sposób zaś przypisać pełnomocnikowi jednej ze stron odpowiedzialności o charakterze deliktowym za te oceny, a w konsekwencji za ostateczny wynik procesu, bez wskazania konkretnego błędu o charakterze procesowym, którego skutkiem mogłoby być pozbawienie strony możliwości uzyskania korzystnego dla niej wyniku sprawy. Takim uchybieniem jest w tej sprawie niezłożenie w terminie ustawowym wniosku o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku sądu II instancji.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy nie uchybił więc przepisom prawa procesowego nie uwzględniając wniosku Z. L. o przesłuchanie świadka.

Podobnie, nie uchybiło tym przepisom oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność związku przyczynowego pomiędzy stanem zdrowia Z. L., a nagannym działaniem jej pełnomocnika. Jak trafnie stwierdził Sąd Okręgowy, dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego niezbędne było wykazanie związku przyczynowego pomiędzy szkodą (krzywdą), a jego działaniem lub zaniechaniem. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. związek ten sprowadza się do ustalenia, że szkoda (krzywdą) jest normalnym następstwem działania lub zaniechania sprawcy. Ocena w tym względzie należy do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego w sprawie, a nie do biegłego. Przy czym pojęcie „normalne następstwo” definiuje się tu jako sytuację, w której „w łańcuchu kolejnych przyczyn i skutków mamy do czynienia tylko z takimi przyczynami, które normalnie wywołują dany skutek” (patrz Kodeks cywilny. Komentarz. Pod redakcją Edwarda Gniewka i Piotra Machnikowskiego. 8 wydanie. Str. 678, komentarz do art. 361 k.c., teza 7) Dopuszczalne jest wprawdzie uzyskanie przez sąd opinii biegłego co do tego, czy sygnalizowane schorzenie jest normalnym następstwem działania jakiegoś, konkretnego, czynnika, jednak jedynie w sytuacjach wątpliwych. W sprawie niniejszej zaś taka sytuacja nie ma miejsca. Oczywiście zdenerwowanie i stres osoby, która wbrew swoim nadziejom przegrała proces cywilny i zmuszona jest znosić egzekucję cudzego długu, prowadzoną ze swojej nieruchomości, w świetle doświadczenia życiowego nie wywołuje następstw w postaci sygnalizowanego przez Z. L. upadku jej zdrowia i nasilenia się dolegliwości natury psychicznej i fizycznej, prowadzącego do uszczerbku na zdrowiu. Taki skutek jest następstwem przyczyny nietypowej, co uzasadniało stwierdzenie przez Sąd Okręgowy braku związku przyczynowego, bez zwracania się w tej sprawie do biegłego.

Ostatecznie więc Sąd Okręgowy nie dopuścił się takich uchybień procesowych, które prowadziłyby do pozbawienia Z. L. możliwości dowodzenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a przez to dla zasadności jej roszczeń. W konsekwencji, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy Sąd Apelacyjny uznaje za trafne i przyjmuje za własne.

Sąd Apelacyjny zważył też, że w świetle tych ustaleń nie budzi wątpliwości, że adwokat A. P. (1) w sposób zawiniony uchybił przyjętym na siebie obowiązkom pełnomocnika procesowego w ten sposób, że przez swoje zaniechanie pozbawił Z. L. możliwości wniesienia skargi kasacyjnej w sprawie VI ACa 1140/07. Aby móc jednak dochodzić od jego ubezpieczyciela odszkodowania i zadośćuczynienia (art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 471 k.c.) winna ona udowodnić, że doszło po jej stronie do szkody (krzywdy) oraz, że pomiędzy tą szkodą (krzywdą), a zawinionym zaniechaniem jej byłego pełnomocnika zachodzi adekwatny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.).

Jak wyżej wskazano, Z. L. wykazała wprawdzie, że jej stan zdrowia był bardzo zły z uwagi na liczne dolegliwości natury dolegliwości natury psychicznej i fizycznej. Nie podołała jednak ciężarowi udowodnienia, że stan ten był normalnym następstwem uchybienia polegającego na nienależytym wywiązaniu się jej adwokata z obowiązku reprezentowania jej w procesie.

Sąd Apelacyjny zważył też, że choć Z. L. przedstawiła dokumenty, z których wynika, że komornik wszczął egzekucję z jej nieruchomości, jednak brak w sprawie jakichkolwiek dowodów na to, że egzekucja ta zakończyła się zbyciem tej nieruchomości. Wszelkie wywody pozwu i apelacji dotyczące szkody majątkowej, której miałyby doznać Z. L. z tego tytułu, są więc czysto hipotetyczne.

Nadto, nie sposób uznać, że poniesione przez Z. L. koszty procesowe składają się na jej szkodę, za którą odpowiada pozwany. Nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, że realnym następstwem oczywistego uchybienia, którego dopuścił się adwokat A. P. (1), jest pozbawienie Z. L. możliwości wniesienia skutecznej skargi kasacyjnej i wyeliminowania z obrotu wyroku Sądu Apelacyjnego wydanego w sprawie VI ACa 1140/07 oraz oddalenia skargi pauliańskiej małżonków S.. O ile bowiem sądy powszechne zobowiązane są do rozpoznania prawidłowo wniesionego pozwu, zażalenia, czy apelacji, to Sąd Najwyższy decyduje o przyjęciu skargi kasacyjnej w sytuacjach wyjątkowych. Wtedy, gdy w sprawie zachodzą i zostają odpowiednio wskazane w skardze podstawy uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wymienione w art. 398⁹ § 1 k.p.c. (w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne; istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów; zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona). Zasadą jest bowiem dwuinstancyjność procesu cywilnego, a postępowanie skargowe ma charakter wyjątkowy.

Tymczasem w sprawie XXV C 4588/05 Sądu Okręgowego w Warszawie (VI ACa 1140/07 Sądu Apelacyjnego w Warszawie) XXV C 4588/05 Sądu Okręgowego w Warszawie (VI ACa 1140/07 Sądu Apelacyjnego w Warszawie) żądania powodów zostały poddane ocenie sądów powszechnych obu instancji, które pozostały zgodnie co do zasadności skargi pauliańskiej. Dokonały też ustaleń faktycznych oraz wykładni prawa materialnego oraz zastosowały odpowiednie przepisy. Natomiast argumenty Z. L. zmierzające do uzasadnienia jej przeświadczenia o sukcesie planowanej skargi kasacyjnej sprowadzają się do prostego zaprzeczenia trafności wyroków sądów powszechnych oraz przytoczenia szeregu przepisów prawa materialnego i orzeczeń wydanych w innych sprawach, jednak bez zaprezentowania wyводу, który umożliwiłby wyodrębnienie realnych błędów popełnionych przez sąd w tamtej sprawie, uzasadniających przyjęcie, że istnieje prawdopodobieństwo przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz, co nie jest oczywistą konsekwencją, jej uwzględnienie w sposób prowadzący do oddalenia powództwa małżonków S..

Ostatecznie więc, wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że Z. L. nie udowodniła szkody, ani krzywdy, których miałyby doznać w wyniku nienależytego wykonania obowiązków pełnomocnika procesowego przez adwokata A. P. (1), ani tym bardziej adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy jej domniemanymi uszczerbkami, a uchybieniem adwokata, co uzasadniało oddalenie powództwa w stosunku do jego ubezpieczyciela. Wbrew bowiem twierdzeniom strony powodowej, zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest w tej sprawie wyznaczony zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego, co wynika wprost z art. 822 § 1 k.c.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c. Mając zaś na uwadze, że S. D., który wstąpił do tej sprawy w miejsce zmarłej Z. L., poparł wniesioną przez nią apelację, która okazała się niezasadna,

Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c.